

Sygn. akt III AUa 722/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski (spr.)

SSA Janina Kacprzak

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Nagy

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 maja 2017 r. w Ł.

sprawy **E. J.**

przy udziale zainteresowanego Ł. J.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o ustalenie ubezpieczenia

na skutek apelacji E. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 5 kwietnia 2016 r. sygn. akt V U 192/15

oddala apelację.

Sygn. akt: III AUa 722/16

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 5 grudnia 2014 roku znak (...) / (...) - (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że E. J. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu od dnia 01.02.2014 roku jako osoba współpracująca z osobą (...) – firma (...).

W odwołaniu E. J., wnosila o zmianę decyzji poprzez ustalenia, że podlega ubezpieczeniu z tytułu współpracy z osobą (...) od dnia 1 lutego 2014 r.

Organ rentowy wnosil o oddalenie odwołania.

Zainteresowany Ł. J. przyłączył się do odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił odwołanie i zasądził od E. J. na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Ł. J. z zawodu jest magistrem inżynierem elektroenergetykiem. Od 2005 r. zatrudniony jest w firmie (...) Sp. z o.o. w K.. Spółka zajmuje się oświetleniem ulicznym. Ł. J. pracuje jako kierownik sekcji ds. eksploatacji, nie ma zawartej umowy o zakazie konkurencji. W ramach umowy o pracę pracuje w godzinach do 15.00.

Ł. J. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą E.. Przedsiębiorstwo wykonuje roboty związane z budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych. Firma nie zatrudnia pracowników, korzysta z pracy podwykonawców. W ramach swojej działalności Ł. J. wykonuje usługi dla samorządów, osób prywatnych, firmy (...). Dysponuje od grudnia 2013 r. koparką a od 2012 r. podnośnikiem koszowym. W lutym- marcu 2014 r. kupił samochód ciężarowy, następnie dokupiono do niego żuraw, który w czerwcu- lipcu 2014 r. został zamontowany na pojeździe, tak że w lipcu- sierpniu pojazd był gotowy do eksploatacji. W lutym 2015 r. zakupiony został podnośnik.

Z informacji Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w K. wynika, iż Ł. J. figuruje w ewidencji podatników z tytułu działalności gospodarczej od dnia 26 października 2006 r. Firma opodatkowana jest na zasadach ogólnych. Miesięcznych deklaracji podatkowych firma nie składa. Nie ma zaległości podatkowych. Wpłaty zaliczek na podatek dochodowy nastąpiły: 10.2008 r., 03.2009 r., 08.2009 r., 12.2012 r., 02.2013 r., 05.2013 r., 07.2013 r., 08.2013 r., 11.2013 r., 12.2013 r. Jako miejsce wykonywania współpracy wskazano, mieszkanie Ł. J. i odwołującej w K. przy ulicy (...) – wynajmowane. Jest to mieszkanie dwupokojowe o powierzchni około 52 m². Siedziba firmy określona jest jako C.. Na tej nieruchomości, której zainteresowany jest współwłaścicielem, jest baza firmy- przechowywany jest sprzęt.

Za 2011 r. Ł. J. wykazał przychód z działalności wynoszący 141 727,58 zł, a dochód – 9 704,05 zł, za 2012 r. – przychód – 118 063 zł, a dochód – 43 172,54 zł, za rok 2013 – przychód 329 922,74 zł, a dochód – 98 578,44 zł, za okres 2014 r. – przychody wyniosły 633 453,40 zł, a wydatki 577 865,43 zł. Wykazano stratę według - bilansu księgi za okres od stycznia do września 2014 r. jest na minus, ponieważ zaliczono do kosztów uzyskania przychodu jednorazowe odpisy amortyzacyjne od zakupionych z oszczędności środków trwałych w łącznej wysokości 142 360,00 zł. Co do roku 2014 r. dane te dotyczą daty kontroli. Na koniec 2014 r. Ł. J. wykazał dochód z działalności – 55 587,97 zł. Ł. J. ubezpieczony jest z tytułu wykonywania umowy o pracę.

E. J. jest żoną Ł. J.. Ma 29 lat a z zawodu jest kosmetyczką. Ukończyła Wyższą Szkołę (...) w P. w zakresie kosmologii na poziomie licencjatu. Małżonkowie zamieszkują razem. Nie mają zniesionej wspólności majątkowej. Odwołująca E. J. w dniu (...) urodziła pierwsze dziecko. Pracowała w latach 2006-2010 w sklepie ciastkarskim jako sprzedawca, a od maja do lipca 2011 r. także jako sprzedawca na stacji benzynowej. Od sierpnia 2011 r., aż do spornego zgłoszenia, E. J. nie była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych.

Z dniem 01 lutego 2014 r. E. J. została zgłoszona do ubezpieczenia społecznego jako osoba współpracująca z mężem Ł. J.. Zgłoszenie nastąpiło w dniu 05 lutego 2014 r. W złożonych deklaracjach rozliczeniowych zadeklarowane zostały następujące podstawy wymiaru składek: za okres od lutego do maja 2014 r. – po 2247,60 zł, za okres od 06.2014 r. do 10.2014 r. – po 9 365,00 zł. Do kwietnia 2014 r. składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe opłacone zostały w terminie. Składka na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe za maj 2014 r. obliczona od podstawy wymiaru 2247,60 zł r. opłacona została po terminie – w dniu 1 lipca 2014 r.- ustanie ubezpieczenia chorobowego, a dalsze składki na ubezpieczenie chorobowe za czerwiec, lipiec 2014 r. obliczone od podstawy wymiaru 9 365,00 zł zapłacone były w terminie. E. J. złożyła roszczenie o zasiłek chorobowy. Wysokość świadczeń, których domaga się odwołująca to kwota rzędu 90 000- 100 000 zł.

Odwołująca miała wykonywać czynności: przygotowywanie oferty do przetargów, drukowanie wcześniej przygotowanych dokumentów, wypełnianie oferty w oparciu o dane przygotowane przez Ł. J., pakowanie i doręczanie ofert, odbieranie dokumentacji technicznej, dostarczanie zgłoszenia odbioru wykonanych robót i odbieranie protokołów odbioru, wystawianie faktur za usługi, wysyłanie faktur do klientów, wykonywanie płatności z konta, dostarczanie dokumentów do innych instytucji, kompletowanie dokumentacji projektowej, budowlanej, kopiowanie dokumentów, wysyłanie korespondencji.

Odwołująca nie wykazała dokładnie jakie faktycznie czynności wykonała. Oferty na wykonanie robót budowlanych z lutego 2014 r. (6), marca 2014 r. (8), kwietnia 2014 r. (10 z datą z 3 dni), maja 2014 r. (10 sporządzone z datą dwóch dni), czerwca 2014 r. (3), lipca 2014 r. (4 z jednego dnia), sierpnia 2014 r. (1), września 2014 r. (2) podpisane są przez męża odwołującej. Umowy na wykonanie robót z lipca, sierpnia, września, października 2014 r. podpisane są przez Ł. J.. Protokół odbioru końcowego z dnia 13 czerwca 2014 r. podpisany jest przez E. J.. Korespondencja co do przesłanych faktur dotyczy czerwca, lipca, sierpnia, września 2014 r. Faktury, w których podano, iż wystawiła je odwołująca pochodzą z czerwca, lipca, sierpnia 2014 r. Za okres od lutego do maja 2014 r. brak jest dokumentów, w których figurowałaby odwołująca.

Od połowy roku 2013 r. nastąpiła możliwość wzmożenia działalności z uwagi na to, iż energetyka coraz więcej prac kierowała na wolny rynek. Zainteresowany w Internecie odnajdował oferty na wykonanie pracy, wybierał te które mu odpowiadały i były możliwe do wykonania z uwagi na jego możliwości techniczne. Cykl prac jest taki, iż oferty kierowane wiosną, realizowane są latem. Gdy Ł. J. nie miał jeszcze sprzętu wybierał prace, które odpowiadały jego możliwościom technicznym, a ciężki sprzęt kompletował od wiosny do sierpnia 2014 r. W lipcu 2014 r. Ł. J. ograniczył ilość prac wymagających przetargu. Przyjął prace powierzane w uproszczonej formie, zaprzestał ubiegania się o nowe zlecenia, zawarł umowę ramową z firmą (...), co likwidowało konieczność uczestniczenia w postępowaniach przetargowych. Umowa z tą firmą była negocjowana w maju, czerwcu 2014 r. Zainteresowany odmawiał, a nawet odmówił przyjmowania prac wynikających z umowy ramowej z E. E..

W związku z ciążą odwołująca pozostawała pod opieką lekarza J. G. Prywatny w K.. Do tego lekarza odwołująca zgłosiła się w dniu 19 lutego 2014 r. – 7 tydzień ciąży. Od dnia 03 września 2014 r. odwołująca korzystała ze zwolnień lekarskich. W kwietniu 2014 r. w historii choroby stwierdzono u odwołującej bóle podbrzusza, odwołująca nie korzystała ze zwolnień lekarskich z uwagi na zbyt krótki okres karencji do zasiłku z ubezpieczenia społecznego. Od maja- czerwca 2014 r. wystąpiło zagrożenie ciąży. Odwołująca przyznała, iż lekarz ostrzegал ją przed konsekwencjami nie przestrzegania zaleceń, lecz ona ryzykowała. Biegły ginekolog stwierdził, iż odwołująca mogła wykonywać prace logistyczne – sporządzanie dokumentów.

Dziecko urodziło się w dniu (...)

Wysokość podstawy wymiaru, według twierdzeń stron, podyktowana była chęcią zapewnienia godnej emerytury dla odwołującej, a ponadto wynikała z możliwości ustalenia takiej podstawy, aby otrzymać wyższy zasiłek macierzyński.

W ocenie Sądu I instancji, zeznania przesłuchanych świadków wskazują na okazjonalność pracy odwołującej, na udzielaniu przez odwołującą pomocy Ł. J. jako małżonkowi, a nie na stałą zorganizowaną, współpracę przy działalności gospodarczej. Tylko co do jednej oferty kilkakrotne wizyty w firmie zlecającej prace mężowi odwołującej, wymagały łącznie około 2 godzin. Zdarzało się, że odwołująca przywiozła jakiś element do miejsca wykonywania robót, bo zapomniano jakiegoś elementu- 15 kg rolka linki. Widywana była przez brata męża, bywającego w domu Ł. J., około 2 razy w tygodniu przy wypełnianiu dokumentów. Sąd Okręgowy podkreślił, że świadek R. P. potwierdziła, że w pewnym okresie odwołująca dostarczała pewne dokumenty do odbioru prac budowlanych, która to czynność była prostą czynnością oddania czy też zabrania pewnych dokumentów, zajmującą około 10 minut. Świadek K. J., od maja 2014 r. jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, współpracuje z bratem Ł. J.. Bywał u brata w porach wieczornych, gdy dziecko odwołującej spało i widywał ją wtedy przy zajmowaniu się ofertami, fakturami. Świadek D. S. potwierdził, iż odwołująca przewiozła samochodem, będąc z dzieckiem, materiał potrzebny do pracy – okazał się potrzebny wobec zmiany koncepcji pracy. Świadek A. S. od 01 kwietnia 2014 r. zajmował się obsługą klientów w kancelarii ogólnej w E. Operator w K.. Przyjmował dokumenty związane ze składaniem ofert na wykonywania pracy Dokumenty te może składać każda osoby. Świadek potwierdził, że E. J. składała dokumenty dotyczące prac wykonywanych przez firmę jej męża. Świadcownicy A. S. i A. M. potwierdzili fakt, iż odwołująca składała lub pobierała dokumenty związane z działalnością jej męża.

W ocenie Sądu Okręgowego, odwołująca nie wykonywała współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, zaś podjęte przez nią czynności były jedynie czynnościami pozorującymi, iż taka współpraca jest prowadzona. Odwołująca

wykonywała incydentalne czynności będące pomocą dla męża. Sąd wskazał ponadto, że za okres od lutego do końca maja 2014 r. brak jest dowodów wykonywania pracy przez odwołującą. Sporządzone dokumenty pochodzą z okresu od czerwca 2014 r. Upoważnienie do wystawiania faktur pochodzi z dnia 19 maja 2014 r. Upoważnienie do odbioru i przekazywania dokumentów przez odwołującą datowane jest na 03 lutego 2014 r., jednakże jest to dokument, który mógł zostać sporządzony w każdym momencie. Żaden dokument dotyczący sporządzenia i dostarczenia dokumentacji nie dotyczy okresu od lutego do maja 2014 r. Dokumenty sporządzane od czerwca 2014 r. sporządzone zostały jedynie w celu uzasadnienia zgłoszenia odwołującej do ubezpieczenia społecznego jako współpracującą. Odwołująca była niezdolna do wykonywania współpracy z powodu stanu zdrowia. Wprawdzie biegły stwierdził zdolność odwołującej do wykonywania prac logistycznych, lecz sama odwołująca stwierdziła, iż w kwietniu maju 2014 r. źle się czuła i wiedziała, że ryzykuje przebieg ciąży.

Sąd odmówił wiary zeznaniom odwołującej i zainteresowanego Ł. J. oraz świadka K. J. w części dotyczącej tego, iż odwołująca wykonywała współpracę z mężem. Wskazane przez odwołującą czynności z tytułu działalności męża były okazjonalne. Odwołująca nie wykazała się wiedzą na temat przedmiotu działalności męża. Faktycznych czynności związanych z działalnością męża, odwołująca nie mogła wykonywać, gdyż nie miała do tego kwalifikacji i umiejętności. Z żadnego z przedłożonych dokumentów z okresu od lutego do maja 2014 r. nie wynika, aby czynności były podejmowane przez odwołującą. Odwołująca z uwagi na ciążę i jej przebieg była niezdolna do wykonywania współpracy z mężem, co najmniej od kwietnia 2014 r. Sama potwierdziła, iż lekarz ostrzegał ją przed konsekwencjami nie stosowania się do zaleceń. Odwołująca cały czas nie miała zorganizowanej opieki nad dzieckiem urodzonym w (...) r. Odwołująca nie miała wcześniej innego tytułu ubezpieczenia, nie potrafiła także wyjaśnić skąd wynikała podstawa wymiaru składek na jej ubezpieczenie. Twierdziła, iż chodziło o wyższy zasiłek macierzyński, „bo takie są możliwości”. Zgłoszenie odwołującej do współpracy miało być uzasadnione wzmożeniem pracy w ramach działalności jej męża, a w istocie od maja 2014 r. Ł. J. podejmował czynności, aby ograniczyć ilość pracy związanej z uczestnictwem w przetargach poprzez negocjowanie umowy ramowej z 2014 r. z E. E.. Ł. J. twierdził, iż oferty na prace składane były wiosną, a prace wykonywane latem. W okresie wiosny do sierpnia 2014 r. Ł. J. kompletował ciężki sprzęt, więc wiosną 2014 r. nie mógł przyjmować ofert do wykonania, co do których nie dysponował właściwym sprzętem. Wiosną do lipca 2014 r. Ł. J. pertraktował co do umowy, która ograniczałaby jego udział w przetargach. W istocie wiosną do lata 2014 r. nie wystąpiło wzmożenie prac związanych z działalnością, czym Ł. J. zmierzał do wykazania potrzeby zgłoszenia do współpracy żony. Sytuacja z okresu przed lutym 2014 r. i po tej dacie, a więc fakt, iż Ł. J. miał ograniczony czas do zgłaszania się do urzędów w sprawach związanych z działalnością nie zmieniła się. Wykonywał pracę zawodową do godziny 15:00, stąd wizyty w odpowiednich urzędach mógł odbywać w ograniczonym zakresie. Odwołująca zmierzała do uzyskania obliczenia świadczeń z ubezpieczenia chorobowego według podstawy wymiaru znacznie wyższej, niż to wynikało z jej wkładu do systemu ubezpieczeń społecznych. W maju 2014 r. nie uiszcila składek na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe. Składka ta została zapłacona w dniu 01 lipca 2014 r., a więc po terminie. Działanie odwołującej zmierzało wyraźnie do tego, aby uzyskać od organu rentowego świadczenia w wysokościach, do których nie przysługiwałoby jej prawo, bez przerwania ubezpieczenia dobrowolnego. O powyższym świadczy, zdaniem Sądu Okręgowego, zachowanie odwołującej co do przebiegu dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi wymienione w art. 6 ust. 1 punkt 2, 4, 5, 8, 10 ustawy systemowej. Art. 14 ust. 1 wymienionej ustawy stanowi, iż objęcie dobrowolnie ubezpieczeniami, także chorobowymi następuje od dnia wskazanego we wniosku o objęcie tymi ubezpieczeniami, nie wcześniej jednak niż od dnia, w którym wniosek został zgłoszony z zastrzeżeniem ustępu 1a. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy systemowej ubezpieczenia chorobowe dobrowolne ustają od dnia wskazanego we wniosku o wyłączenie z ubezpieczeń, nie wcześniej niż od dnia kiedy wniosek został złożony bądź od pierwszego dnia miesiąca kalendarzowego, za który nie opłacono w terminie należnej składki na to ubezpieczenie. We wszystkich przypadkach do powstania stosunku prawnego dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego niezbędny jest wniosek ubezpieczonego. Nie można, zdaniem Sądu, przyjąć dorozumianego oświadczenia zainteresowanego o objęciu dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym. Wniosek o objęcie dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym musi być wyraźny i jednoznaczny. Sam fakt opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne przez osobę wyłączonej z możliwości objęcia tym ubezpieczeniem nie może rodzić skutków prawnych odmiennych od wyraźnych regulacji ustawowych. Warunkiem sine qua non powstania

dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego jest złożenie wniosku o objęcie tym ubezpieczeniem. Skoro odwołująca uchybiła terminowi do opłacenia składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe za maj 2014 r., ubezpieczenie to wygasło od dnia 01 maja 2014 r. Samo opłacenie składki na to ubezpieczenie za czerwiec i lipiec 2014 r. w terminie nie spełnia tego warunku. Brak jest możliwości przyjęcia dorozumianego oświadczenia zainteresowanego o objęcie go dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym, gdyż przystąpienie do ubezpieczenia społecznego nie jest czynnością prawną prawa cywilnego. Wniosek o objęcie dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym musi być wyraźny i jednoznaczny i samo opłacenie składek na to ubezpieczenie i przyjmowanie tych składek przez organ rentowy po ustaniu z mocy prawa dobrowolnego tytułu ubezpieczenia, nie powoduje dalszego trwania ochrony ubezpieczeniowej z wygasłego stosunku ubezpieczenia społecznego. Wniosek co do odwołującej został złożony w dniu 11 lipca 2014 r. Od tej daty ewentualnie mogłoby co do odwołującej powstać ponownie dobrowolne ubezpieczenie chorobowe, gdyby przyjąć, iż odwołująca wykazywała tytuł do ubezpieczenia społecznego w ogóle.

Zdaniem Sądu manipulacje odwołującej związane z przebiegiem ubezpieczenia chorobowego, wskazują wyraźnie na intencje odwołującej co do dokonanych zgłoszeń do ubezpieczenia społecznego.

W ocenie Sądu meriti, czynności podjęte przez odwołującą świadczyły co najwyżej o zamiarze pozorowania, iż współpraca przy działalności gospodarczej jest wykonywana a nie o jej faktycznym wykonywaniu. W okresie od lutego do maja 2014 r. brak jest bowiem materialnych dowodów, że odwołująca współpracę wykonywała. Odwołująca zgłaszając się do ubezpieczenia społecznego jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą działalność gospodarczą, w ciąży, nie mając doświadczenia zawodowego związanego z charakterem tej działalności, nie wykazując wiedzy na temat tejże działalności, wiedziała, iż zapłaci składki na ubezpieczenie społeczne za krótki okres, a potem otrzyma wysokie świadczenia w postaci świadczeń z ubezpieczeń społecznych po urodzeniu dziecka.

Zdaniem Sądu meriti, dokonując zgłoszenia do współpracy przy działalności gospodarczej do ewidencji od dnia 01 lutego 2014 r., odwołująca wiedziała, iż współpracy nie podejmie. Stan zdrowia nie pozwalał jej na wykonywanie czynności stanowiących przedmiot działalności – czynności związane z wykonywaniem linii energetycznych. Odwołująca nie miała także umiejętności by te czynności wykonywać.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd I instancji do konstatacji, że odwołująca nie wykonywała współpracy przy działalności gospodarczej męża a jedynie pozorowała takie zachowania. Istotą niniejszego sporu nie było kwestionowanie wysokości zadeklarowanej przez odwołującą podstawy wymiaru składek, a istnienie tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Zgłoszona zaś przez odwołującą podstawa wymiaru składek, która w swoich wartościach w sposób istotny odbiega od zwyczajowych norm, nakazuje przyjąć, że jedynym determinantem jej zachowań, pozorujących współpracę przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, była chęć uzyskania z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nienależnych jej świadczeń na okres zbliżającego się macierzyństwa. Zgłoszenie się przez odwołującą do ubezpieczeń społecznych z tytułu rzekomej współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej było zatem czynnością pozorną w rozumieniu art. 83 K.C., a tym samym nieważną.

Apelację od powyższego wyroku wniósł w imieniu odwołującej jej pełnomocnik zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, poprzez nieuzasadnione w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przyjęcie, iż współpraca odwołującej E. J. z osobą (...) miała charakter okazjonalny w podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że praca ta miała charakter stały;
2. naruszenie procesowych zasad oceny dowodów (art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c.) poprzez zaniechanie wszechstronnej i dokładnej analizy oraz oceny materiału dowodowego, polegające na wadliwej ocenie zeznań świadków i odmowa wiarygodności przeprowadzonych w sprawie dowodów na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w postaci zeznań świadka Ł. J. w zakresie w jakim zeznał, iż odwołująca faktycznie współpracowała z nim jako osobą prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą E. i współpraca ta miała charakter stały.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zmianę decyzji poprzez ustalenie, że odwołująca podlega ubezpieczeniu społecznemu od dnia 01 lutego 2014 r. do nadal jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą działalność gospodarczą oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów postępowania w pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kaliszu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia, w tym także o kosztach postępowania apelacyjnego obejmujących koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że błędne jest stanowisko Sądu I instancji, iż nie wykazała ona jakie czynności wykonywała w firmie swojego męża, mimo iż do akt sprawy zostały załączone kopie umów na wykonanie robót, które dokumentują pozyskanie zleceń ze złożonych ofert. Wbrew twierdzeniom Sądu I Instancji za okres od lutego do maja 2014 r. znajdują się sporządzone przez odwołującą dokumenty, natomiast faktury odwołująca wystawiała dopiero od maja 2014 r. gdyż dopiero wtedy dochodziło do zakończenia realizacji robót i ich odbiorów.

Zdaniem apelującej, Sąd Okręgowy w Kaliszu błędnie uznał, że odwołująca nie wykazała się wiedzą na temat przedmiotu działalności męża oraz z uwagi na brak umiejętności i kwalifikacji nie mogła wykonywać faktycznych czynności związanych z działalnością męża, podczas gdy z wyjaśnień odwołującej złożonych na rozprawie w dniu 12 maja 2015 r. wynika, że w zakresie swych obowiązków została przeszkolona przez męża, który dokładnie wyjaśnił jej jak należy wykonywać powierzone jej zadania. Obowiązki te nie wymagały szczególnej wiedzy technicznej potrzebnej na placu budowy podczas samego wykonywania inwestycji, lecz wiązały się z pracą biurową. W ocenie skarżącej z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że obowiązki wykonywane przez odwołującą były czasochłonne. Ponadto mając na uwadze konieczność poświęcenia przez odwołującą znacznej ilości czasu na dostarczenie dokumentacji do podmiotów współpracujących z E. należy dojść do wniosku, że błędne jest stanowisko Sądu I Instancji, zgodnie z którym współpraca odwołującej nie miała charakteru stałego i była okazjonalna. W związku z tym, błędny jest również wniosek Sądu Okręgowego w Kaliszu, iż działania odwołującej miały charakter pozorny w rozumieniu art. 83 k.c. Brak jest zatem podstaw do zastosowania art. 58 § 2 k.c. i zakwalifikowania zachowania odwołującej jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do akceptacji ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji oraz uznania, iż z przeprowadzonej analizy prawnej Sąd Okręgowy wywiódł prawidłowy wniosek o braku podstaw do uwzględnienia odwołania E. J.. Rozważania prawne Sąd pierwszej instancji poczynił starannie i wnikliwie, z przywołaniem zapatrywań judykatury, które Sąd Apelacyjny akceptuje bez potrzeby powielania, a dokonane zasadnicze ustalenia faktyczne przejmuje jako własne.

Prawidłowo Sąd meriti wskazał, że w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2016 r. poz. 963, dalej jako: ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. W myśl przepisu art. 12 ust. 1 w/w. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Osoba współpracująca z przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą podlega zatem obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu działalności do dnia zakończenia tej współpracy (art. 13 ust. 5 ustawy systemowej).

Zgodnie z regulacją zawartą w przepisie art. 8 ust. 11 w/w ustawy, za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności; nie dotyczy to tylko osób, z którymi została zawarta

umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego. Współpraca przy prowadzeniu działalności jest najszerzej rozumianą podstawą „zatrudnienia”, obejmującą swym zakresem wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę, na podstawie umów cywilnoprawnych, a także wszelką pomoc członkowi rodziny w prowadzeniu działalności gospodarczej lub świadczeniu usług bez podstawy prawnej (por. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz pod red. B. Gudowskiej, J. Strusińskiej-Żukowskiej, wyd. C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 230). Z treści przywołanego przepisu wynika, że o statusie osoby współpracującej decydują trzy przesłanki: bycie w kręgu osób bliskich enumeratywnie wymienionych, pozostawanie członka rodziny we wspólnym gospodarstwie domowym, i po trzecie „współpraca” musi dotyczyć czynności wykonywanych przy prowadzeniu działalności pozarolniczej.

Podkreślić należy, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie zawiera legalnej definicji pojęcia „współpracy” przy prowadzeniu działalności gospodarczej, jednakże w orzecznictwo sądowe wykształciło określone kryteria ją kwalifikujące. I tak w zacytowanym przez Sąd Okręgowy wyroku z dnia 20 maja 2008 r., II UK 286/07, Sąd Najwyższy przyjął, że za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, uznać należy taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie w tym przedsięwzięciu (OSNP 2009 nr 5-6, poz. 241). A zatem a contrario należy stwierdzić, że rodzinna i zwyczajowa pomoc małżonka pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym, jaką świadczy on osobie prowadzącej działalność gospodarczą, nie wypełnia pojęcia „współpracy” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy, jest to bowiem normalna realizacja obowiązków uregulowanych w art. 23 i 27 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Ponadto, skoro ustawa wiąże przymus ubezpieczenia z uzyskiwaniem dochodów i chroni swym zakresem osoby utrzymujące się z własnej pracy, to właściwe jest uznanie, że współpracą przy prowadzeniu działalności jest takie współdziałanie małżonka, które generuje stałe dochody z tej działalności - wyższe, niż gdyby działalność tę małżonek prowadził samodzielnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., I UK 51/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 84).

Powyższe konstatacje prowadzą do konkluzji, że cechami konstytutywnym pojęcia „współpracy” przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej są występujące łącznie takie elementy jak: istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego; bezpośredni związek działań współpracownika z przedmiotem prowadzonej działalności gospodarczej; stabilność, zorganizowanie oraz znaczący czas i częstotliwość podejmowanych czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09, LEX nr 604215).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że Sąd Okręgowy dokonał właściwych dla przedmiotu sporu ustaleń co do charakteru i rodzaju czynności wykonywanych przez E. J. w firmie męża Ł. J. i na ich podstawie wyprowadził trafny wniosek, że czynności wykonywane przez odwołującą nie można uznać za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej w znaczeniu prawnym, gdyż co najwyżej pozorowały faktyczną współpracę.

Apelująca w uzasadnieniu środka odwoławczego przedstawiła odmienną od przyjętej przez Sąd Okręgowy ocenę stanu faktycznego oraz ocenę dowodów zarzucając wadliwość poczynionych ustaleń faktycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego podniesione w apelacji zarzuty stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji i jako takie nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd meriti bardzo szczegółowo wypunktował, z jakich powodów uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową. Przedstawiona przez Sąd Okręgowy argumentacja w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie narusza zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a więc kryteriów oceny dowodów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut apelacji oparty jest w istocie na innej ocenie przywołanych dowodów przez stronę i budowaniu w tym zakresie alternatywnego stanu faktycznego. Okoliczność, że apelująca przeprowadzone dowody ocenia inaczej i wyprowadza z nich inne wnioski, nawet gdyby były one także prawidłowe z punktu widzenia logicznej poprawności oraz zgodności z zasadami doświadczenia życiowego, nie może doprowadzić do skutecznego zanegowania ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Albowiem zarzut obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla apelującej ustaleń stanu faktycznego. Dla skuteczności

postawionemu zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów konieczne jest wykazanie, przez odwołanie się do skonkretyzowanych dowodów, że sąd pierwszej instancji, dokonując tej oceny, w sposób rażąco naruszył obowiązujące dyrektywy oceny, gdyż Sąd II instancji, bez stwierdzenia rażącego naruszenia zasad oceny dowodów, nie może ingerować w ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zachodzi. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd meriti wyjaśnił istotne dla sprawy okoliczności, przeprowadził wystarczające postępowanie dowodowe, dokonując przy tym prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszechstronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c. A skoro tak, to uznać należało, że ubezpieczona w żadnej mierze nie wykazała wskazanymi w apelacji argumentami wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów.

Odnosząc się do podniesionych przez skarżącą zarzutów należy zaznaczyć, iż w toku postępowania pierwszoinstancyjnego podstawowym zadaniem Sądu pozostawało ustalenie czy podejmowane przez E. J. czynności mogły zostać uznane za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. Na okoliczność potwierdzenia pracy skarżącej zgłoszono w postępowaniu dowody z zeznań świadków, które Sąd Okręgowy ocenił z należyтым krytycyzmem. Podkreślić należy, że z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika jedynie fakt okazjonalnego podejmowania czynności: sporządzania faktur, dostarczania czy odbierania dokumentów związanych z pracami budowlanymi czy też dowiezienia jakiegoś elementu do miejsca wykonywania robót, którego ekipa zapomniała zabrać. Podobnie negatywnie ocenić należało przedstawione w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowody z dokumentów wskazujące wyłącznie na ich podpisanie przez skarżącą z okresu 3 miesięcy: czerwca, lipca i sierpnia 2014 r. Złożenie podpisu na kilku fakturach pomiędzy dwoma firmami znajdującymi się w stałych relacjach gospodarczych i należącymi do tego samego podmiotu (męża skarżącej) trudno jest uznać za podejmowanie samodzielnych, stałych i systematycznych czynności mających realny wpływ na funkcjonowanie działalności gospodarczej. Pamiętać także należy, że w spornym okresie E. J. opiekowała się dwuletnim dzieckiem, które nie miało zapewnionej zorganizowanej opieki. Odwołująca nie była zatem dyspozycyjna by wykonywać stale czynności, które przyniosłyby wymierny wpływ na prowadzenie działalności gospodarczej przez męża. Okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że E. J. wykonywała dla męża okazjonalne czynności, gdy mąż nie dysponował czasem, takie jak: przewiezienie dokumentów do właściwego urzędu czy wypełnianie typowych, standardowych, powtarzanych dokumentów. Powoływanie się natomiast w apelacji na okoliczność przygotowywania przez odwołującą dokumentacji przetargowej, o której zeznał świadek K. J., należy uznać za kuriozalne w sytuacji, gdy odwołująca z zawodu jest kosmetyczką na poziomie licencjatu, zaś dotychczasowe jej doświadczenie zawodowe ogranicza się do stanowiska sprzedawcy w sklepie ciastkarskim oraz sprzedawcy na stacji benzynowej. Z ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika jednoznacznie, że odwołująca nie posiada ani kwalifikacji ani umiejętności ani też wiedzy na temat przedmiotu działalności gospodarczej swojego męża. Odwołująca nie była zatem w stanie przygotować skomplikowaną i czasochłonną dokumentację przetargową.

Sąd Okręgowy odniósł się także do faktu ciąży ubezpieczonej, wiedzy o tym fakcie małżonków i z okoliczności tych wyprowadził wnioski logiczne w ramach przedmiotu sporu. Słusznie Sąd I instancji zauważył, że odwołująca potrzeby uzyskania tytułu ubezpieczenia nie widziała na wcześniejszym etapie swojej kariery zawodowej a poszukiwać go zaczęła dopiero, gdy zorientowała się, że jest w ciąży. Od sierpnia 2011 r., aż do spornego złożenia w dniu 5 lutego 2014 r. zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych jako osoba współpracująca, E. J. nie była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych. Tym samym przez około 2,5 roku żadne z małżonków nie widziało potrzeby realnego podejmowania przez skarżącą czynności na rzecz prowadzonej przez Ł. J. działalności gospodarczej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom apelacji, prowadzona przez Ł. J. działalność nie wykazywała szczególnie wzmożonej aktywności wymagającej pomocy dodatkowych osób w okresie, w którym skarżąca została zgłoszona, jako współpracująca. Wręcz przeciwnie w lipcu 2014 r. Ł. J. ograniczał ilość prac wymagających przetargu, a zatem wymagających przygotowywania dokumentacji. Przyjmował zaś prace powierzane w uproszczonej formie, zaprzestał też ubiegania się o nowe zlecenia. Zawarł umowę ramową z firmą (...), która negocjowana była w maju-czerwcu 2014 r., co likwidowało konieczność uczestniczenia w postępowaniach przetargowych. Istotny w sprawie jest również fakt, że Ł.

J. nie zatrudnia żadnych pracowników, zaś w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej korzysta z usług podwykonawców przy wykonywaniu zleconych mu prac.

W świetle ustalonych okoliczności należy przyjąć, że pomoc udzielana mężowi będącemu przedsiębiorcą, była efektem wspierania w ramach relacji małżeńskich, a nie współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Fakt świadczenia stałej, codziennej pracy przez odwołującą nie został w ocenie Sądu Apelacyjnego potwierdzony w procesie żadnymi miarodajnymi dowodami ani z dokumentów ani też z zeznań świadków. Wbrew wywodom apelacji, E. J. nie sprostowała dowodowo obowiązkowi wykazania, że realizowała współpracę w mężem przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. W tym przedmiocie Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego i wyprowadzone na ich tle wnioski.

Zdaniem Sądu odwoławczego, postępowanie dowodowe wykazało, że płatnik zgłosił skarżącą do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy tylko po to, aby zapewnić jej ochronę ubezpieczeniową oraz wysokie świadczenia z tytułu ciąży. Potwierdza to fakt, iż skarżąca w ramach nawiązanej z mężem współpracy nie potrafiła wykazać się wiedzą na temat przedmiotu działalności gospodarczej męża, zaś po udaniu się przez odwołującą na zwolnienia lekarskie, a więc gdy cel ów został osiągnięty, jej współpraca przy prowadzonej przez męża działalności gospodarczej praktycznie zanikła. Odwołująca nie potrafiła także wyjaśnić skąd wynikała podstawa wymiaru składek na jej ubezpieczenie. Dodatkowo należy zauważyć, że praca skarżącej nie miała wymiernej wartości ekonomicznej i nie przyczyniła się w najmniejszym nawet stopniu do osiągania konkretnych zwiększonych dochodów przez przedsiębiorcę.

Podstawę wymiaru składek płatnik określił dla żony od lutego do maja 2014 r. po 2247,60 zł miesięcznie, a za okres od czerwca do października 2014 r. po 9365,00 zł miesięcznie. Zupełnie inną kwestią jest wskazanie na wysokość podstawy wymiaru składek, jako element stanu faktycznego, a inną - brak możliwości weryfikacji podstawy wymiaru składek przedsiębiorcy i osoby współpracującej, o ile podstawa ta mieści się w ustawowych granicach (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 267). Sąd a quo dokonując oceny materiału dowodowego był uprawniony do konstatacji, że z materiału tego nie wynika uzasadnienie ekonomiczne decyzji płatnika odnośnie tak wysokiej podstawy wymiaru składek płaconych za żonę. Zauważyć też trzeba, że w odniesieniu do ciąży odwołującej Sąd Okręgowy zaakcentował okoliczność wskazującą na z góry przewidywaną krótkotrwałość wykonywania czynności oraz na rzeczywisty zamiar stron, którym było jedynie uzyskanie ochrony ubezpieczeniowej. Powiązanie wszystkich okoliczności w tym przede wszystkim uwzględnienie zagrożonej ciąży, niedoświadczenia, braku kwalifikacji zawodowych oraz braku wymiernej ekonomicznie pracy, przy niedostatecznie przekonujących dowodach wykonywania systematycznej pracy, a nie tylko udzielania pomocy przez osobę bliską, stanowi wieloaspektową podstawę do poczynienia ustaleń co do rzeczywistej woli stron, zaś ustalenia takie stanowią element stanu faktycznego przyjętego przez Sąd Okręgowy i następnie zaakceptowanego przez Sąd Apelacyjny.

Dopiero na tle takich ustaleń, do jakich doszedł Sąd Okręgowy, nastąpić mogła odpowiednia kwalifikacja prawna czynności realizowanych przez E. J. z punktu widzenia prawa materialnego.

Reasumując powtórzyć należy, że zwyczajowa pomoc, jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą małżonek, prowadzący z nim wspólne gospodarstwo domowe, stanowi normalną konsekwencję obowiązku małżonków do wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla rodziny wynikającą z art. 23 i 27 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Taka zaś pomoc, nie jest traktowana jako współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej w znaczeniu ustawowym. Rację ma przy tym jednocześnie Sąd Okręgowy, iż przedstawione przez stronę skarżącą dokumenty czy zeznania świadków miały zasadniczo wyłączać stałość, zorganizowanie, codzienną częstotliwość, znaczący nakład czasowy, samodzielność oraz okoliczność, że praca ta miała konkretną wartość ekonomiczną i przyczyniła się do osiągania wymiernych dochodów przez przedsiębiorcę.

Kierując się wskazaną argumentacją Sąd Apelacyjny, z mocy art. 385 k.p.c., apelację oddalił uznając ją za bezzasadną.